

Sygn. akt I ACa 612/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko **K. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 537/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 74.280,58 (siedemdziesiąt cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt 58/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2012 r.;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 3.215 zł tytułem niewiszczonych kosztów sądowych;**

II. oddala apelację pozwanej i apelację powódki w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.400 zł tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka S. G. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. J. kwoty 78.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2012 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podnosiła, że zawarła z pozwaną umowę, na podstawie której powódka przekazała pozwanej na remont jej mieszkania pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania powódki w zamian za co pozwana zobowiązała się przyjąć powódkę do swego mieszkania i zapewnić jej opiekę. Po zakończeniu remontu pozwana nadal korzystała z pieniędzy powódki, w tym także z wpływających na jej konto emerytur. Początkowo relacje pomiędzy stronami układały się dobrze i strony wspólnie mieszkaly w mieszkaniu pozwanej. Z czasem, w listopadzie 2011 roku pojawiły się problemy na tle tego, że pozwana pomimo zastrzeżeń powódki pobierała z jej konta środki na swoje potrzeby. Pomiędzy stronami ujawniły się także różnice światopoglądowe. Konflikty dotyczyły też tego, że pozwana odmówiła powódce odwiezienia jej na badanie lekarskie do O., a także wypłacenia kwoty 2.000 złotych na zabieg oka. Wzajemne relacje stron pogorszyły się. Pozwana obwiniła powódkę o nasyłanie na nią Policji, formułowała wobec niej inne nieuzasadnione zarzuty. W trakcie jednej z kłótni pozwana oświadczyła, iż powódka winna się wyprowadzić. Pomiędzy stronami dochodziło do awantur, które skutkowały pogorszeniem się stanu zdrowia powódki. Ostatecznie powódka wyprowadziła się do O..

Pozwana K. J. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazywała, że stron nie łączyła umowa o opiekę powódki. Powódka zaproponowała, że dołoży się do remontu mieszkania pozwanej, zaś pozwana, mimo że posiadała środki pieniężne, zgodziła się na partycypowanie przez powódkę w kosztach remontu. Powódka wprowadziła się do mieszkania pozwanej, ale strony ustaliły, że koszty będą ponosić po połowie. Pozwana podupała na zdrowiu, a powódka obawiała się, że będzie musiała opiekować się pozwaną. Z czasem powódka zaczęła izolować się od pozwanej, a ostatecznie sama wyprowadziła się. Na remont pokoju powódka przekazała pozwanej w dniu 10 sierpnia 2010 roku kwotę 8.000 złotych, a w dniu 25 sierpnia 2010 roku kwotę 10.000 złotych. Pozostałe wypłaty do 1.000 złotych zostały przeznaczone na koszty utrzymania powódki, natomiast większe kwoty były wydatkowane na jej leczenie. Kwota 20.100 złotych została wypłacona synowi pozwanej za pomoc przy remoncie mieszkania, wobec czego w zakresie tej kwoty pozwana nie posiada legitymacji biernej. Powódka wiedziała, że nie jest umownie do świadczenia zobowiązana i dlatego w ocenie pozwanej nie może dochodzić jego zwrotu (art. 411 k.c.).

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2012 roku, oddalił powództwo w pozostałej części, a koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka i pozwana były dobrami znajomymi. W przeszłości mieszkaly w jednym bloku, a po wyprowadzeniu się stamtąd i zamieszkaniu w różnych miejscowościach utrzymywały ze sobą kontakty i odwiedzały się. Podczas wizyty u powódki pozwana dowiedziała się, że powódka zamierza sprzedać lub w inny sposób przekazać swoje mieszkanie innej osobie i zamieszkać z nią. Pozwana oznajmiła powódce, iż zakupiła mieszkanie w W., które wymaga remontu. Ostatecznie strony uzgodniły, że powódka po sprzedaży swego mieszkania zamieszka wspólnie z pozwaną. Powódka zaproponowała pozwanej, że pieniądze ze sprzedaży swego mieszkania w B. przeznaczy na remont jej mieszkania, a pozwana przystała na to.

Sąd I instancji ustalił też, że w dniu 13 sierpnia 2010 roku powódka sprzedała swoje mieszkanie w B.. Powódka wyraziła zgodę by pozwana wypłacała z jej rachunku niezbędne kwoty na pokrycie kosztów remontu i udzieliła pozwanej stosownego pełnomocnictwa. Pozwana na polecenie powódki przelewała z jej rachunku na rzecz syna pozwanej B. różne kwoty tytułem wynagrodzenia za remontowanie mieszkania pozwanej. Po zakończeniu remontu pozwana nadal korzystała z konta powódki dokonując sporadycznych przelewów i wypłat. Początkowo relacje pomiędzy stronami układały się dobrze i strony zgodnie wspólnie zamieszkiwały w mieszkaniu pozwanej. Z czasem pojawiły się problemy na tle tego, iż pozwana pomimo zastrzeżeń albo bez wiedzy powódki pobierała z jej konta środki pieniężne. Ujawniły się różnice w charakterach, usposobieniu, każda ze stron chciała inaczej spędzać wolny czas. Konflikty dotyczyły także tego, że pozwana odmówiła powódce odwiezienia jej na badanie lekarskie do O.. Powódka miała też pretensję, iż pozwana odmówiła jej niezwłocznego wypłacenia kwoty 2.000 złotych na zabieg oka. Wzajemne relacje stron

pogorszyły się. Strony formułowały wobec siebie liczne zarzuty, co doprowadziło do tego, iż powódka wyprowadziła się do O..

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka nie zamieszkała w lokalu pozwanej bez jakichkolwiek uzgodnień, ale na podstawie wspólnych ustaleń co do zasad korzystania przez powódkę z tego lokalu mieszkalnego. Powódka nie zamieszkała w lokalu pozwanej odpłatnie, ale lokal ten wymagał gruntownego remontu i remont ten został przeprowadzony tak w interesie pozwanej, jak i powódki, bowiem według uzgodnień stron miały one wspólnie zamieszkać w tym lokalu mieszkalnym. Mając na uwadze relacje stron, a także to, że powódka przez znaczny czas zamieszkiwała w lokalu pozwanej sama i to w warunkach przeprowadzanego w mieszkaniu remontu Sąd I instancji przyjął, że umowa stron nie była umową o świadczenie usług w postaci opieki nad powódką.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że obecnie strony z różnych przyczyn nie chcą i nie zamierzają wspólnie zamieszkiwać. W ostatnim czasie powódka miała trudności w uzyskaniu dostępu do swoich środków pieniężnych i dlatego nie mogła skutecznie zlecić zabiegu lekarskiego, ale jednocześnie wysuwała wobec pozwanej zarzuty co do dysponowania jej pieniędzmi, które pozwana niewątpliwie wydatkowała z myślą o poprawieniu sytuacji obu stron i poniekąd we wspólnym interesie. W ocenie Sądu I instancji nie można zarzucić pozwanej np. zawłaszczenia wszystkich pieniędzy powódki w rozumieniu dysponowania środkami bez jej wiedzy i zgody. Powódka zresztą sama przyznała, że remont za jej pieniądze był zgodny z jej wolą przynajmniej w części.

Sąd I instancji uznał, że skoro strony na podstawie porozumienia czyniły wydatki i nakłady na wspólny cel, jakim było zamieszkanie w lokalu pozwanej, a cel ten nie został osiągnięty, bowiem strony wspólnie nie mieszkają i wspólnie zamieszkiwać nie będą, to można mówić o odpadnięciu podstawy świadczenia, a rozliczenia stron należy dokonać na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, a w konsekwencji przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że znaczna część kwot wypłacanych z rachunku powódki została przeznaczona na remont lokalu mieszkalnego pozwanej. Lokal ten wymagał gruntownego remontu, a w związku z tym, że miał on aż 90 m² powierzchni, to nakłady na remont tego lokalu były ponadprzeciętne. Wprawdzie pozwana podnosiła, że powódka miała bliżej jej nieznanne wydatki, ale dołączone do pozwu historie rachunków i wydruki wskazują, że pozwana wielokrotnie pobierała z rachunku powódki znaczne kwoty. Także sama pozwana zeznała, że pobrała dla siebie dwa lub trzy razy kwoty rzędu 10.000 złotych. W ocenie Sądu I instancji środki z rachunku powódki przepływały przede wszystkim na rzecz, czy szeroko pojętą korzyść pozwanej. Sąd ten uznał jednak, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do dokładnego ustalenia na co zostały przeznaczone konkretne kwoty. W konsekwencji Sąd Okręgowy zastosował art. 322 k.p.c. Zaznaczył, że powódka nie dokonywała osobiście wypłat ze swojego rachunku, a mając świadomość, że generalnie wydatki czynione są na remont mieszkania, w którym obie strony będą zamieszkiwać nie weryfikowała przepływu pieniędzy, czy faktur i rachunków. Zdaniem Sądu stanowi to uzasadnioną przeszkodę dla ścisłego udowodnienia żądania, przy niewątpliwym uznaniu, iż wypłacane kwoty doprowadziły do wzbogacenia pozwanej. Wzbogacenie pozwanej przybierało zresztą różne formy, z jednej strony przybierało postać nakładu rzeczowego na nieruchomość pozwanej (materiały), z drugiej strony przybierało postać zapłaty za prace remontowe. Prace remontowe były elementem uzgodnień stron, w pojęciu remontu niewątpliwie nie mieści się jedynie koszt materiałów, ale także koszt robocizny. Syn pozwanej, który wykonał prace remontowe i otrzymał za to wynagrodzenie nie jest zobowiązany do jego zwrotu. To pozwana jest wzbogacona o wartość tych prac remontowych. Pozwana chcąc wyremontować lokal mieszkalny (nie będąc fachowcem i osobą zdolną do wykonywania prac budowlanych) musiałaby ponieść odpowiednie koszty, które w jej interesie poniosła powódka. Powódka nie skorzystała trwale z prac remontowych, zaś pozwana uniknęła wydatków na te prace. Sąd Okręgowy zaznaczył, że trudno rozgraniczyć, czy wszystkie kwoty były ściśle przyporządkowane wartości wykonanych prac remontowych, czy też były przekazane innym tytułem, niemniej jednak można uznać, iż znakomita większość środków była przekazana na prace remontowe.

Zdaniem Sądu I instancji nie można uznać by wszelkie przelewane z rachunku powódki kwoty były spożytkowane wyłącznie w interesie i przy efektywnym wzbogaceniu pozwanej. Powódka z pewnością miała swoje bieżące, jak też innego rodzaju wydatki, co mogło sprawić, iż nie cała kwota 78.000 złotych uzyskana ze sprzedaży mieszkania powódki została wydatkowana z efektem wzbogacenia pozwanej. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że powódka miała swoje stałe dochody, które pokrywały koszty jej utrzymania, co nakazuje uznać, iż z tychże środków koszty te były pokrywane w znacznej części.

Za miarodajne dla ustalenia ostatecznej kwoty, którą pozwana winna zwrócić powódce Sąd Okręgowy uznał orientacyjną sumę kwot wypłacanych bezpośrednio przez pozwaną lub przelewanych na jej rzecz powyżej kwoty 3.000 złotych oraz wszelkich kwot wypłaconych na rzecz wykonawcy remontu - syna pozwanej, co jak wynika z analizy rachunków łącznie z kwotą 8.000 złotych przekazaną na samym początku, o czym zeznała świadek R. oraz co przyznała sama pozwana, daje kwotę oscylującą wokół 40.000 złotych. W ocenie Sądu kwota ta uwzględnia rozmiar przepływu środków, przy założeniu, iż kwoty o mniejszych rozmiarach były pożytkowane na potrzeby i wspólne bieżące wydatki, w tym również powódki. Zdaniem Sądu kwota ta jest wypośrodkowaną i wyważoną w stosunku do tej, jaką powódka uzyskała w wyniku sprzedaży mieszkania, przy założeniu, iż musiała pokrywać część swoich kosztów utrzymania. Jednocześnie powódka korzystała z cudzej własności. Zamieszkując u pozwanej powódka zaoszczędziła to co musiałaby wydać na czynsz w przypadku wynajęcia lokalu, co również Sąd Okręgowy uwzględnił przy miarkowaniu kwoty należnej powódce od pozwanej.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżyła apelacją powódka zarzucając:

1. błąd w ustaleniach polegający na przyjęciu, że powódka nie udowodniła ściśle wysokości dochodzonego roszczenia,
2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie pomimo braku podstaw.

Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez dodatkowe zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 38.000 złotych, a także zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Wyrok ten w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że:

- pozwana pomimo zastrzeżeń albo bez wiedzy powódki miała dokonać wypłat z rachunku bankowego powódki, na co nie wskazuje żaden dowód w sprawie, czemu definitywnie zaprzeczyła pozwana, a powódka poza własnym oświadczeniem nie przedstawiła jakichkolwiek potwierdzeń takiego stanu rzeczy,

- pozwana odmówiła powódce niezwłocznego wypłacenia kwoty 2.000 złotych na zabieg oka, podczas gdy pozwana nie odmówiła, ale stwierdziła, że nie ma takich pieniędzy, a powódka to potwierdziła (zeznania powódki: „Dostałam skierowanie do W. we wrześniu 2011 r. (...) poinformowano mnie w kwietniu, że albo zrezygnuję albo mam czekać do października. Dostałam kolejne adresy, miałam je odwiedzić, ale nie miałam pieniędzy by ktoś mnie tam zawiózł. Wtedy zobaczyłam, że na koncie nie ma pieniędzy”),

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj. art. 322 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie, albowiem:

a) wyrokowanie na podstawie art. 322 k.p.c. dotyczy tylko elementu wysokości żądania, a zastosowanie tego przepisu jest możliwe dopiero wtedy, gdy powódka

wykaże samą zasadność roszczenia, a wątpliwa pozostaje tylko jego wysokość, podczas gdy w niniejszej sprawie powódka nie wykazała zasadności dochodzonego od pozwanej roszczenia,

b) na podstawie art. 322 k.p.c. nie może nastąpić ustalenie związku przyczynowego między uszczupleniem majątku powódki a bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanej, którego powódka nie wykazała, a ustalił go Sąd Okręgowy w oparciu o wymieniony przepis,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 411 pkt 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, albowiem nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany oraz jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nieuzasadniona jest apelacja pozwanej, na uwzględnienie w części zasługuje natomiast apelacja powódki.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Zarzuty pozwanej skierowane przeciwko podstawie faktycznej nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że pozwana pomimo zastrzeżeń albo bez wiedzy powódki dokonała wypłat z rachunku bankowego powódki, czy też zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż pozwana odmówiła powódce niezwłocznego wypłacenia kwoty 2.000 złotych na zabieg oka stanowią nadużycie. Sąd I instancji nie poczynił bowiem takich ustaleń, stwierdził jedynie, że między stronami pojawiły się problemy na tle tego, iż pozwana pomimo zastrzeżeń albo bez wiedzy powódki pobierała z jej konta środki pieniężne, powódka miała też pretensje, iż pozwana odmówiła niezwłocznego wypłacenia jej kwoty 2.000 złotych na zabieg oka. To, że z czasem pomiędzy stronami dochodziło do nieporozumień i każda ze stron miała do drugiej różne pretensje nie budzi wątpliwości w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. To zaś, jakie były rzeczywiste przyczyny tych nieporozumień i czy pretensje każdej ze stron były uzasadnione nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać tylko należy, że z zebranych w sprawie dowodów wynika, iż żadna ze stron szczególnie nie zawiniła, nieporozumienia były zawione przez powódkę i pozwaną w równym stopniu.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że strony zawarły umowę, na podstawie której powódka miała przeznaczyć pieniądze ze sprzedaży jej mieszkania na remont i wyposażenie mieszkania pozwanej w zamian za co miała dożywno zamieszkać w tym lokalu razem z pozwaną. Oczywiście nie ma podstaw do stwierdzenia, że powódka miała przekazać pieniądze na remont i wyposażenie mieszkania pozwanej w zamian za opiekę, niemniej jednak strony umówiły się, że powódka przynajmniej w części sfinansuje remont i wyposażenie mieszkania pozwanej i razem z pozwaną zamieszka dożywno w tym lokalu. Trafne są też ustalenia Sądu I instancji, że powódka przekazywała pozwanej pieniądze na remont i wyposażenie jej mieszkania, a także, że pozwana, dysponując upoważnieniem powódki do jej rachunku bankowego, wypłacała z niego pieniądze na pokrycie kosztów remontu i wyposażenia swego mieszkania. Oczywiście pozwana posiadała własne środki, które przeznaczyła na remont i wyposażenie mieszkania, ale w żadnym razie nie można uznać, że remont i wyposażenie mieszkania pozwanej zostały sfinansowane jedynie z pieniędzy pozwanej, skoro sama zeznała ona, że powódka przekazywała jej pieniądze na remont, a także, że za pieniądze powódki kupowała meble (k. 129). Twierdzenia pozwanej, że środki wypłacone przez nią z rachunku bankowego powódki przekazywała powódce, a ta przeznaczała je na własne potrzeby, nie zasługują na uwzględnienie. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z porozumieniem stron. Nie sposób też pominąć tego, że powódka sama pobierała pieniądze ze swego rachunku bankowego. Skoro powódka mogła sama podjąć środki ze swego rachunku,

to trudno uznać, że pozwana wypłacała pieniądze z rachunku bankowego powódki i środki te przekazywała powódce, aby ona przeznaczyła je na własne potrzeby. Sąd I instancji prawidłowo ustalił też, że powódka zamieszkała w lokalu pozwanej, ale po pewnym czasie na skutek nieporozumień powódka wyprowadziła się od pozwanej i obecnie strony już nie chcą mieszkać razem.

W konsekwencji trzeba przyjąć, że strony rozwiązały umowę, wobec czego odpadła podstawa świadczenia, a kwoty uzyskane przez pozwaną od powódki, które pozwana przeznaczyła na remont i wyposażenie swego lokalu mieszkalnego są świadczeniem nienależnym.

Świadczenia nienależne zostały wymienione w art. 410 § 2 k.c., a jedno z nich związane jest z sytuacją, gdy w chwili spełnienia świadczenia jego podstawa prawna istniała, a odpadła już po jego spełnieniu. Sytuacja ta zachodzi w przypadku wadliwości samego zobowiązania lub jego *causae*, np. na skutek uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli przez strony czy rozwiązania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 roku, V CSK 332/10, LEX nr 1129174). Nie budzi wątpliwości, że odpadnięcie podstawy prawnej stanowić może skutek zachowania stron czynności prawnej. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów, które uniemożliwiały wspólne zamieszkiwanie i dlatego powódka wyprowadziła się z lokalu pozwanej, a ostatecznie żadna ze stron nie jest zainteresowana wspólnym zamieszkiwaniem.

Przyczyny wyprowadzenia się powódki z mieszkania pozwanej nie mają znaczenia dla oceny zasadności zwrotu świadczenia nienależnego. Zgodnie z art. 410 § 1 k.c. żądający zwrotu świadczenia nienależnego musi wykazać ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności wzbogacenia i zubożenia, a te powódka bez wątpienia wykazała.

Przechodząc do podniesionego tak przez powódkę, jak i przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. trzeba zgodzić się z pozwaną, że przepis ten dotyczy wyłącznie ustalenia przez sąd wysokości żądania w sytuacji uznania, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że ustalenie jego wysokości jest niemożliwe lub znacznie utrudnione, i nie ma on zastosowania do ustalenia istnienia samej podstawy odpowiedzialności oraz związku przyczynowego. Wbrew jednak stanowisku pozwanej, Sąd I instancji w oparciu o ten przepis nie ustalił samej podstawy odpowiedzialności pozwanej oraz związku przyczynowego między uszczupleniem majątku powódki, a bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanej. Sąd Okręgowy na podstawie art. 322 k.p.c. ocenił jedynie wysokość nienależnego świadczenia. W niniejszej sprawie, jak trafnie podniosła powódka, nie zaistniała jednak podstawa do oceny wysokości nienależnego świadczenia na podstawie art. 322 k.p.c. Przepis ten ma charakter wyjątku, a co za tym idzie, nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Z uprawnień zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis art. 322 k.p.c. w żadnym razie nie zwalnia sądu od obowiązku wykorzystania całego dostępnego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie powódka przedstawiła dowody, które pozwalają na ustalenie wysokości kwot, jakie pozwana uzyskała kosztem powódki i przeznaczyła na remont i wyposażenie swego lokalu mieszkalnego.

Z przedłożonych przez powódkę wyciągów z jej rachunku bankowego, a także wydruków potwierdzenia wykonanych operacji na tym rachunku wynika, że pozwana, oczywiście na podstawie upoważnienia powódki, przelała środki z rachunku bankowego powódki na swój rachunek bankowy, a także pobrała osobiście wiele kwot z rachunku bankowego powódki, a nadto, że wiele kwot z rachunku bankowego powódki zostało przelanych na rachunek bankowy syna pozwanej B. R.. Zaznaczyć przy tym należy, że sama pozwana zeznała, że to ona, oczywiście na polecenie powódki, przelewała pieniądze z rachunku bankowego powódki na rachunek bankowy syna pozwanej B. R. (k. 128v). Z rachunku powódki na rachunek pozwanej przelano w dniu 25 sierpnia 2010 roku kwotę 10.000 złotych (k. 20), w dniu 19 października 2010 roku kwotę 3.000 złotych (k. 22), w dniu 4 stycznia 2011 roku kwotę 1.000 złotych (k. 28). Pozwana pobrała osobiście z rachunku powódki w dniu 8 listopada 2010 roku kwotę 3.100 złotych (k. 22), w dniu 26 listopada 2010 roku kwotę 1.300 złotych (k. 23), w dniu 3 grudnia 2010 roku kwotę 2.000 złotych (k. 23), w dniu 9 grudnia 2010 roku kwotę 1.000 złotych (k. 23), w dniu 18 lutego 2011 roku kwotę 3.500 złotych (k. 30), w dniu 10 lutego 2012 roku

kwotę 1.300 złotych (k. 34 i 117). Z rachunku powódki na rachunek syna pozwanej B. R. przelano w dniu 5 listopada 2010 roku kwotę 2.500 złotych (k. 22), w dniu 3 grudnia 2010 roku kwotę 3.000 złotych (k. 23), w dniu 4 stycznia 2011 roku kwotę 2.500 złotych (k. 28), w dniu 9 lutego 2011 roku kwotę 2.500 złotych (k. 29), w dniu 7 marca 2011 roku kwotę 3.000 złotych (k. 30), w dniu 5 kwietnia 2011 roku kwotę 3.600 złotych (k. 31), w dniu 15 kwietnia 2011 roku kwotę 1.000 złotych (k. 31), w dniu 29 kwietnia 2011 roku kwotę 2.000 złotych (k. 31v). Jednocześnie w dniu 18 lutego 2011 roku z rachunku powódki uiszczono opłatę za przyłączenie do sieci elektrycznej mieszkania pozwanej w kwocie 1.980,58 złotych (k. 30). Z kolei w świetle zeznań świadka H. R. nie budzi wątpliwości, że powódka przekazała pozwanej w gotówce kwotę 8.000 złotych, którą otrzymała tytułem zadatku przy zawarciu umowy sprzedaży swego mieszkania w B. (k. 95v).

Mając na uwadze wysokość poszczególnych kwot przelewanych z rachunku powódki na rachunek pozwanej, jak też kwot pobieranych osobiście przez pozwaną z rachunku powódki trzeba uznać, że zostały one, zgodnie z porozumieniem stron, przeznaczone na remont i wyposażenie mieszkania pozwanej. Kwoty przelane z rachunku powódki na rachunek syna pozwanej B. R. stanowiły wynagrodzenie za wykonane w lokalu pozwanej prace remontowe. Trzeba też uznać, że na remont i wyposażenie mieszkania pozwanej została przeznaczona kwota 8.000 złotych, którą powódka otrzymała tytułem zadatku przy sprzedaży swego mieszkania w B., skoro takie były uzgodnienia między stronami.

W świetle przedłożonych przez powódkę wyciągów z jej rachunku bankowego nie budzi też wątpliwości, że pozwana pobierała z rachunku powódki także drobne kwoty od 300 do 700 złotych. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwoty te, zgodnie z twierdzeniami pozwanej, zostały przeznaczone na utrzymanie lokalu mieszkalnego pozwanej i inne bieżące potrzeby powódki i pozwanej, w szczególności, że w ciągu miesiąca pozwana pobierała z rachunku bankowego powódki sumę nieprzekraczającą 1.000 złotych, bądź nieco większą od tej kwoty. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że wyłącznie pozwana ponosiła koszty codziennego utrzymania stron, w tym opłat związanych z korzystaniem z lokalu pozwanej, jak chociażby za energię, które, jak wskazała pozwana, nie były małe.

Środki przelane z rachunku powódki na rachunek pozwanej, środki pobrane osobiście przez pozwaną z rachunku powódki, a także środki przelane z rachunku powódki na rachunek syna pozwanej B. R., jak też środki wypłacone z rachunku powódki na uiszczenie opłaty za przyłączenie do sieci elektrycznej mieszkania pozwanej, środki przekazane pozwanej przez powódkę, a uzyskane przez nią tytułem zadatku w łącznej kwocie 56.280,58 złotych stanowiły świadczenie nienależne, które pozwana winna zwrócić powódce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego świadczeniem nienależnym, które pozwana winna zwrócić powódce są także środki wypłacone przez powódkę z jej rachunku bankowego w dniu 16 sierpnia 2010 roku w kwocie 5.000 złotych i w dniu 19 sierpnia 2010 roku w kwocie 5.000 złotych (k. 20), a także w dniu 16 września 2010 roku w kwocie 10.000 złotych (k. 21). Generalnie nie ma podstaw aby do kwot uzyskanych przez pozwaną kosztem powódki i przeznaczonych na remont i wyposażenie lokalu mieszkalnego pozwanej zaliczyć kwoty wypłacone osobiście przez powódkę z jej rachunku. Nie dotyczy to jednak wskazanej wyżej łącznej kwoty 18.000 złotych. Pozwana zeznała bowiem, że w sierpniu powódka dała pieniądze na remont pokoju, były to dwie, trzy kwoty 10.000 złotych i jeszcze coś (k. 129). W świetle tych zeznań, a także wyciągów z rachunku powódki uzasadniony jest wniosek, że łączna kwota 18.000 złotych wypłacona przez powódkę z jej rachunku bankowego w sierpniu i na początku września 2010 roku została przekazana pozwanej, a ta przeznaczyła ją na remont i wyposażenie swego lokalu mieszkalnego.

W konsekwencji należy uznać, że pozwana winna zwrócić powódce tytułem nienależnego świadczenia kwotę 74.280,58 złotych (56.280,58 złotych + 18.000 złotych).

W kontekście stanowiska pozwanej, iż powódka nie może domagać się od niej zwrotu kwot wydatkowanych przez nią na zakup mebli, a jedynie może odebrać je z lokalu pozwanej, trzeba wskazać, że sama pozwana zeznała, że pobierała pieniądze z rachunku powódki i za środki te kupowała meble do swego mieszkania (k. 129). W świetle tych zeznań uznać zatem należy, że meble znajdujące się w mieszkaniu pozwanej są własnością pozwanej, a nie powódki. To, że

pozwana przeznaczyła na zakup mebli pieniądze powódki nie przesądza, że powódce przysługuje tytuł własności do tych mebli.

Nie ma też podstaw do rozliczenia w niniejszym procesie wynagrodzenia za korzystanie przez powódkę z lokalu mieszkalnego pozwanej, skoro pozwana w odpowiedni sposób nie sformułowała roszczenia o rozliczenie tego wynagrodzenia.

Pozwana nietrafnie powołuje się też na zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 i 2 k.c.

Według art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W doktrynie wskazuje się, że art. 411 pkt 1 k.c. odnosi się wyłącznie do *conditio indebiti* i nie powinien być brany pod uwagę w sprawach, w których roszczenie wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. W wypadku *condictio causa finita* w chwili spełnienia świadczenia istnieje podstawa prawna przesunięcia majątkowego. W tej sytuacji nie można zatem sensownie rozważać, czy świadczący był świadomy braku zobowiązania, spełnił on bowiem świadczenie z istniejącej i ważnej podstawy prawnej (por. Paweł Księżak, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 roku, I CKN 390/01, OSP 2005/9/111). Sąd Apelacyjny w pełni podziela to stanowisko. Skoro zatem roszczenie powódki wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, to art. 411 pkt 1 k.c. w ogóle nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Z kolei art. 411 pkt 2 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 roku, II PK 18/2004, OSNPiUS 2005, nr 6, poz. 84). Świadczenie dokonane w sytuacji wskazanej w art. 411 pkt 2 k.c. nie znajduje podstawy w uprzedniej umowie stron. Wobec tego, że strony były związane umową, na podstawie której powódka świadczyła na rzecz pozwanej, to art. 411 pkt 2 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma też podstaw do nieuwzględnienia w całości, bądź w części roszczenia powódki o zwrot nienależnego świadczenia w oparciu o art. 5 k.c.

Według art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy zachować szczególną ostrożność. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych. Należy przy tym mieć na względzie dwie zasadnicze okoliczności, a mianowicie, że domniemywa się, iż osoba korzystająca ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego oraz że odwołanie się, zwłaszcza ogólnikowo, do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawnych. Taka praktyka mogłaby bowiem prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 32). Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga więc wszechstronnej oceny całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym.

Powódka, jak wskazano powyżej, miała dożywnotnio mieszkać w lokalu pozwanej i dlatego przekazywała pozwanej pieniądze na remont i wyposażenie tego lokalu, a także upoważniła pozwaną do pobierania pieniędzy z jej rachunku bankowego, aby ta finansowała z tych pieniędzy remont i wyposażenie swego mieszkania. Wobec konfliktów stron powódka nie mieszka już z pozwaną. Nie sposób zatem uznać, że jej roszczenie o zwrot pieniędzy przekazanych przez nią pozwanej i pobranych przez pozwaną z jej rachunku bankowego, a przeznaczonych na remont i wyposażenie mieszkania pozwanej stanowi nadużycie prawa, a w szczególności, że jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odmiennego wniosku w żadnym razie nie uzasadnia fakt zamieszkiwania przez powódkę przez jakiś czas

w mieszkaniu pozwanej, w szczególności, że powódka w tym czasie łożyła na utrzymanie nie tylko siebie, ale także pozwanej.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Ostatecznie powódka wygrała proces w pierwszej instancji niemal w całości, bowiem w około 95% (74.280,58 złotych / 78.000 złotych) i dlatego pozwana, stosownie do art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c., winna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania przed Sądem I instancji, na które składa się opłata od pozwu w kwocie 500 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. pozwana winna zwrócić na rzecz Skarbu Państwa brakującą część opłaty sądowej stosownie do przegranej w procesie w pierwszej instancji, tj. w 95%.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono reformatoryjnie jak w punkcie I sentencji. Apelację pozwanej i apelację powódki w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Apelacja powódki została uwzględniona niemal w całości, wygrała ona też sprawę w zakresie apelacji pozwanej i dlatego pozwana winna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się opłata od apelacji w kwocie 500 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 złotych, określone w stawce minimalnej wskazanej w § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. pozwana winna ponieść brakującą część opłaty sądowej od apelacji powódki.